

**Obawy inflacyjne gospodarstw domowych wystrzeliły!**

**Są najwyższe od ćwierćwiecza.**

DR SŁAWOMIR DUDEK

IRG SGH

Badanie Kondycji Gospodarstw Domowych i rynku Consumer Finance

Prowadzone wspólnie przez

Instytuty Rozwoju Gospodarczego SGH i Związek Przedsiębiorstw Finansowych

Podstawowe wnioski:

* **Obawy inflacyjne gospodarstw domowych wystrzeliły! Są najwyższe od ćwierćwiecza.** Ponad 76%[[1]](#footnote-1) gospodarstw domowych ocenia, że obecne koszty utrzymania w skali kraju są „wyraźnie dużo wyższe” lub „znacznie wyższe” (wykres 1).
* Ale przy spojrzeniu już na własny budżet, aż 86% gospodarstw domowych odczuwa wzrost cen bardziej niż zwykle (wykres 2).
* Najsilniej wzrost cen gospodarstwa domowe odczuwają w wydatkach na paliwo, żywność i rachunki za gaz i energię (wykres 3).
* **Ponad 88% respondentów oczekuje, że w najbliższych 12-tu miesiącach „wzrost cen będzie szybszy” lub „ceny wzrastać będą tak samo” jak obecnie.** (wykres 4)Jest to najwyższy poziom tego odsetka od 10 lat. W tym przyspieszania inflacji oczekuje 57% respondentów (wobec 47% przed kwartałem).
* **Obawy inflacyjne w dużym zakresie wpłynęły na gwałtowne i szokowe pogorszenie ocen w zakresie własnej sytuacji finansowej gospodarstw domowych.** Do najniższego poziomu od 2012 roku (wykres 5). To jest ogromne zaskoczenie w świetle niskiego bezrobocia, silnego wzrostu gospodarczego. **Tąpnięcie nastrojów w tym obszarze o ponad 15 pp. w jednym kwartale, to z wyjątkiem szoku pandemicznego, rekordowy spadek.**
* To pokazuje powagę sytuacji. Narracja władz monetarnych i rządu, że rzekomo inflacja nie jest groźna bo rosną wynagrodzenia nie przekonała społeczeństwa i jest fałszywa.
* **Dość, że inflacja jest w trendzie wzrostowym i maksimum jeszcze przed nami. Dość, że jesteśmy opóźnieni w cyklu podwyżek. Dość, że oczekiwania inflacyjne oderwały się od stabilnych poziomów to jeszcze runęły nastroje ekonomiczne gospodarstw domowych. To jest mieszanka wybuchowa.**

W bieżącym badaniu istotnie zwiększył się odsetek gospodarstw domowych oceniających, że obecne koszty utrzymania w skali kraju są „wyraźnie dużo wyższe” lub „znacznie wyższe” w porównaniu do sytuacji sprzed roku. Obecnie jest to pond 76% respondentów. Wskaźnik ten osiągnął historyczne maksimum od początku prowadzenia badania, tj. od 1996 roku, czyli mamy rekord nieobserwowany od ćwierćwiecza (wykres 1). Tego nie można bagatelizować. Odczucia społeczeństwa, percepcja inflacji to jest czynnik zapalny, który może uruchomić spiralę oczekiwań inflacyjnych. Co również istotne w największym stopniu przybyło skrajnych pesymistów, czyli tych którzy wskazali wariant na skali ocen najbardziej pesymistyczny w kontekście cen, tj. „wyraźnie dużo wyższe”. Takich respondentów jest obecnie 43%, podczas gdy przed rokiem było to 20%, a historyczne maksimum sięgało do 30%. Na drugim krańcu opinii, jedynie nieco ponad 1% uważa, że koszty utrzymania w Polsce spadły, a 5%, że są zbliżone do tych sprzed roku. Wariant umiarkowanego wzrostu, tj. akceptowalnego poziomu inflacji wskazało ok. 17% respondentów.

W bieżącej edycji badania poddaliśmy też dodatkowo diagnozie odczucia względem własnego budżetu gospodarstwa domowego: „Czy osobiście odczuwacie Państwo wzrost cen bardziej niż zwykle w swoich wydatkach, w swoim budżecie domowym?”. O Aż 86% gospodarstw domowych odczuwa wzrost cen bardziej niż zwykle, 9,2% nie odczuwa, a ok. 5% wskazało wariant trudno powiedzieć (wykres 2).

Gospodarstwa domowe najczęściej wskazały wydatki na „żywność i napoje” (wykres 3), gdzie wzrost cen jest odczuwalny bardziej niż zwykle (99,5%, w tym 37% silnie, tj. „3” w skali od 1 do 3 pkt.). Na drugim miejscu są rachunki za gaz, prąd, ogrzewanie (98%, w tym 48% silnie). Trzecia pozycja to paliwo (92%, w tym 65% silnie odczuwa ten wzrost cen). Wydatki na paliwo są więc najsilniej odczuwalnym wydatkiem dotkniętym inflacją, średnia siła odczuwania w skali od 1 do 3, to 2,7 pkt. Drugie miejsce to rachunki za gaz i energię, 2,4 pkt., a żywność mimo, że wskazywana najczęściej to siłą odczuwania 2,2 pkt. Czwarte miejsce to koszty wywozu śmieci (89% wskazań, silnie 23%, siła: 2.2 pkt.). Piąte wydatki na „leki i zdrowie”, (87% odczuwa tu wzrost cen, w tym 11% silnie). Kolejne miejsca to „wyposażenie mieszkania” i „odzież i obuwie” – ok. 80%. Ostatni trójka w tym rankingu to „gastronomia, hotele” i „sport, rozrywka, kultura”. Przy czym wydatki na usługi HORECA mają relatywnie dużą siłę odczuwania (1,9 pkt. na 3), ale są rzadziej wskazywane bo nie wszyscy korzystają z tych usług. Ostatnie miejsce zajmują wydatki na alkohol i papierosy, choć nawet tutaj 59% respondentów odczuwa wzrost cen bardziej niż zwykle. Widać, że inflacja rozlała się na wszystkie wydatki i jest silnie odczuwana przez gospodarstwa domowe.

Rosną też oczekiwania inflacyjne na przyszłość. Według obecnego badania ponad 88% respondentów oczekuje, że w najbliższych 12-tu miesiącach „wzrost cen będzie szybszy” lub „ceny wzrastać będą tak samo” jak obecnie (wykres 4). Jest to najwyższy poziom tego odsetka od 10 lat. W tym przyspieszania inflacji oczekuje 57% respondentów (wobec 47% przed kwartałem). Tylko 2,5% oczekuje brak wzrostu cen. A jedynie 9% oczekuje wolniejszej inflacji (wobec 12% przed kwartałem).

**Jednak co gorsza obawy inflacyjne w dużym zakresie wpłynęły na gwałtowne i szokowe pogorszenie ocen w zakresie własnej sytuacji finansowej.** Saldo ocen w zakresie pytania „Jak oceniają Państwo obecną sytuację finansową swego gospodarstwa domowego w porównaniu z sytuacją sprzed 12 miesięcy” nieoczekiwanie tąpnęło do najniższego poziomu od 2012 roku (wykres 5). To jest ogromne zaskoczenie w świetle niskiego bezrobocia, silnego wzrostu gospodarczego. Tąpnięcie nastrojów w tym obszarze o ponad 15 pp. w jednym kwartale to, z wyjątkiem szoku pandemicznego w marcu ub.r., rekordowy poziom. Jednak oceny w tym zakresie, są gorsze niż w okresie kryzysu pandemicznego, bo tąpnięcie jest głębsze niż pokryzysowa odbudowa. Obawy inflacyjne momentalnie „żarły” mozolnie odbudowywany optymizm konsumentów. To pokazuje powagę sytuacji. Narracja władz monetarnych i rządu, że rzekomo inflacja nie jest groźna bo rosną wynagrodzenia nie przekonała społeczeństwa i jest fałszywa. Dynamiki, wskaźniki, którymi posługuje się rząd to są tylko liczby. To, że możemy kupić więcej bochenków chleba niż kilka lat temu to błędna i lekceważąca narracja. Wpływ inflacji na budżety gospodarstw domowych należy oceniać z perspektywy bieżącego zadowalania z konsumpcji, bieżącej użyteczności, całego budżetu rodziny. Wzrost cen, tu i teraz zmusza rodziny do rezygnacji z lepszych jakościowo produktów, do rezygnacji z rozrywki i wszelkich usług, które nie były wcześniej osiągalne. A to mocno przesuwa nas w dół na skali zadowolenia. I humoru nie poprawi to, że stać nas na mniej chleba w porównaniu do wczoraj, ale więcej niż 5 lat temu. Przecież większość nie trzyma rezerwy na wzrost cen chleba, czy paliwa tylko w to miejsce weszły lepsze produktu i usługi, z których teraz muszą rodziny rezygnować.

W świetle wyników badania obecna wysoka inflacja, jest groźniejsza dla oceny sytuacji finansowej gospodarstw domowych nawet niż pandemia w roku ubiegłym. Mamy więcej pesymistów niż rok temu w marcu. Ponad 56% ocenia, że ich sytuacja finansowa pogorszyła się, a w pandemii ten odsetek wynosił ok. 50%, a w 2015 r. ok. 35%. A przecież jesteśmy nadal przed szczytem inflacji. **Dość, że inflacja jest w trendzie wzrostowym i maksimum jeszcze przed nami. Dość, że jesteśmy opóźnieni w cyklu podwyżek. Dość, że oczekiwania inflacyjne oderwały się od stabilnych poziomów to jeszcze runęły nastroje ekonomiczne gospodarstw domowych. To jest mieszanka wybuchowa.**

Respondenci ponuro też oceniają pozostałe obszary swojej sytuacji ekonomicznej i percepcji otoczenia makroekonomicznego. Tąpnęły też oceny przyszłej sytuacji finansowej, jak i również oceny obecnej i przyszłej sytuacji całej gospodarki. Tak, to jest stagflacja. Na razie w nastrojach konsumenckich.

|  |
| --- |
| Wykres 1: Czy w porównaniu z sytuacją sprzed 12 miesięcy koszty utrzymania w Polsce są, Państwa zdaniem, teraz:  |
|  Źródło: IRG SGH i ZPF, N=1000 |

|  |
| --- |
| **Wykres 2: Czy osobiście odczuwacie Państwo wzrost cen bardziej niż zwykle w swoich wydatkach, w swoim budżecie domowym?”** |
| Źródło: IRG-ZPF, N=1000 |

|  |
| --- |
| **Wykres 3: Jeżeli odczuwacie wzrost cen („tak” Wykres 2), to wzrost jakich cen, kosztów odczuwacie Państwo bardziej niż zwykle?**(0 – nie odczuwamy wzrostu, siła tego jak bardzo doczuwamy od 1 do 3: 1 – lekko bardziej niż zwykle 2 – bardziej niż zwykle; 3 - zdecydowanie dużo bardziej niż zwykle**)** |
| Źródło: IRG-ZPF, N=862 |

|  |
| --- |
| **Wykres 4: Czy sądzą Państwo, że w następnych 12 miesiącach w Polsce****(odsetek optymistów i pesymistów):** |
|  Źródło: IRG-ZPF, N=1000 |

|  |
| --- |
| **Wykres 5: Jak oceniają Państwo obecną sytuację finansową swego gospodarstwa domowego w porównaniu z sytuacją sprzed 12 miesięcy (odsetek optymistów i pesymistów).** |
| Źródło: IRG SGH i ZPF, N=1000 |

1. N=1000 CATI/CAWI – BIOSTAT. Badanie cykliczne, kwartalne prowadzone od 1990 r. Badanie było prowadzone od 29 października do 4 listopada br. A więc zaraz po ogłoszeniu wzrostu inflacji do poziomu ok. 7% (szybki szacunek GUS – 29.10.2021). Badanie tylko częściowo może być też pod wpływem decyzji o podwyżce stóp procentowych (RPP – 3.11.2021) i zmiany retoryki NBP. Ok. 15% próby było badane po 3 listopada br. [↑](#footnote-ref-1)